

# Robert Biedroń w Cieszynie

Data publikacji: 1.06.2018 7:30

W czwartek (31.05) na terenie Świetlicy Krytyki Politycznej w Cieszynie odbyło się spotkanie z prezydentem Słupska, Robertem Biedroniem. Wydarzenie miało związek z debatami z cyklu „CIESZYN/WYBORY/2018”, jednak poruszano tematy związane nie tylko z polityką, ale również ze światopoglądem oraz szeroko rozumianymi kwestiami społecznymi.



fot. JS

W czwartek (31.05) na terenie Świetlicy Krytyki Politycznej w Cieszynie odbyło się spotkanie z prezydentem Słupska, Robertem Biedroniem. Wydarzenie miało związek z debatami z cyklu „CIESZYN/WYBORY/2018”, jednak poruszano tematy związane nie tylko z polityką, ale również ze światopoglądem oraz szeroko rozumianymi kwestiami społecznymi.

Spotkanie rozpoczęło się od przyjętego gromkimi brawami stwierdzenia, że Robert Biedroń w roku 2019 ma zamiar startować w wyborach prezydenckich. Następnie prowadząca, dr hab. Joanna Wowrzeczka przybliżyła nieco życiorys gościa, który jest nie tylko znanym politykiem i aktualnym prezydentem Słupska, ale również autorem książek. To z jedną z nich „Pod prąd” ściśly związek miała dyskusja.

Zapytany o miasto Cieszyn, Robert Biedroń stwierdził, że nie jest to jego pierwsza wizyta w miejscowości położonej nad Olzą. Wcześniej przybywał tutaj zarówno na spotkania, jak i w celach prywatnych. Znane mu są również tematy związane z lokalnymi problemami i nie tylko – wspomniany został również tramwaj, który mimo faktu, że nie zostanie przywrócony do życia, został wskazany, jako ciekawa idea.

Następnie tematy zaczęły poruszać zarówno kwestie polityczne, jak i aktualne problemy społeczne – **W rzeczywistości nie powinniśmy zwracać uwagi na średnią krajową. Kwota ta wynosi dzisiaj ponad 4000 złotych i kto z państwa tyle zarabia? Zapewne niewiele osób. W rzeczywistości ważna jest kwota, którą zarabiają najubożsi. Powinniśmy skupić się na nich, gdyż jako tak zwane najsłabsze ogniwo, świadczą o dobrobycie. Im mają się lepiej, tym lepiej ma się dane społeczeństwo** – tłumaczył Robert Biedroń.

Biedroń opowiadał również o historii swojego życia i o początkowych problemach z zaakceptowaniem samego siebie. Stwierdził, że dziś ważne jest, aby czynić dobro i starać się uczynić świat lepszym. Sporo zostało powiedziane również o prawach zwierząt – **jakiś czas temu nie wpuściłem cyrku do Słupska. Nie jednak dlatego, że coraz mniej ludzi oddaje się tego typu rozrywkom i dla miasta nie byłoby to opłacalne. W rzeczywistości dziś nie powinniśmy czerpać radości z krzywdy zwierząt** – wyjaśniał.

Biedroń odpowiadał na pytania, zadawane przez prowadzącą, często również odnosił się do publiczności, starając się zapoczątkować dyskusje. Poruszone zostały kwestie związane z finansami, jak się okazuje zdaniem prezydenta Słupska zadłużenie miast nie jest naganne, jednak powinno być ono utrzymane w granicach rozsądku, a urzędnicy i obywatele nie powinni z sobą walczyć, tylko starać się okazywać sobie nawzajem wyrozumiałość i służyć pomocą.